



Lata niestracone

1968 - 1970

Bohdan Prymus

Wrzenie społeczne, narastające w Czechosłowacji w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, ogarnęło również Polaków na Zaolziu. Ciasne ramy działania, wytyczone przez władze komunistyczne dla PZKO, jedynej organizacji polskiej w Czechosłowacji, przestały wystarczać. Dlatego właśnie z PZKO i jego Zarządu Głównego wychodziły inicjatywy zmian. W ZG powstały trzy grupy inicjatywne, mające za cel reaktywowanie ruchu młodzieżowego (a w efekcie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej), ruchu sportowego oraz harcerstwa. Tego ostatniego zadania podjął się członek władz PZKO, a zarazem przedwojenny harcerz - hm. Władysław Wróbel.

W grupie harcerskiej znaleźli się m. in. Ernest Sembol, Jan Rusnok, Henryk Jasiczek, a wkrótce dołączył do nich inż. Mieczysław Piszczek. Grupa ta energicznie zaczęła działać na rzecz reaktywowania harcerstwa, rozpoczynając od nawiązania kontaktów z instruktorami i harcerzami, mającymi doświadczenie z czasów przedwojennych i lat czterdziestych. Jako jeden z pierwszych skontaktował się z nimi hm. Adolf Szurman, który wnet zaproponował szczegółowo opracowane przez siebie materiały dotyczące statutu, struktury i metodyki HPC. Grupa inicjatywna zwołała dwa spotkania w „Dziupli” - klubie w suterenie ZG PZKO w Cz. Cieszynie, na które przyszło ok. sześćdziesięciu byłych instruktorów i harcerzy. Tam zapadła wstępna decyzja, by reaktywować HPC na razie jako sekcję PZKO. Było to w gruncie rzeczy przyjęcie modelu organizacyjnego z lat czterdziestych, gdy HPC działało jako sekcja SMP.

W tym samym czasie zmiany dotarły również do Organizacji Pionierskiej. Przypomnijmy, że zrzeszała ona większość uczniów szkół polskich na Zaolziu. Praska Odnowa wpłynęła również na centralę OP. Członek władz pionierskich, Ota Smolik, wyjechał do Moskwy, żeby, jak się to wtedy mówiło, podpatrzeć nowe metody pracy towarzyszy radzieckich. Faktem jest, że pod koniec lat sześćdziesiątych czechosłowacka OP była o wiele bardziej konserwatywna od swej radzieckiej odpowiedniczki! Efektem wizyty w Moskwie oraz wcześniejszych kontaktów władz pionierskich ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, było wprowadzenie rewolucyjnego jak na owe czasy w CSRS zastępowego systemu pracy, metodyki opartej na zdobywaniu sprawności indywidualnych i zespołowych, oraz „Płomieni” i „Szlaków” - systemu zdobywania stopni starszych i młodszych pionierów. Większość z wprowadzonych zmian zaczerpnięta została z doświadczeń przekazanych przez Związek Harcerstwa Polskiego.



Mieczysław Piszczek



Adolf Szurman

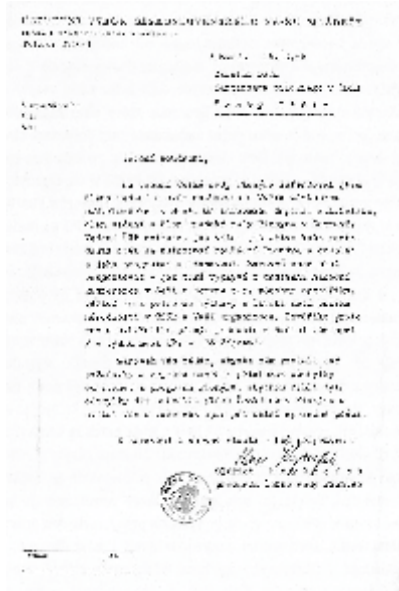


Bronisław Niemiec

Wróćmy jednak na Zaolzie. Przeciw dążeniom harcerskiej grupy inicjatywnej wystąpiło nieoczekiwanie wielu dotychczasowych instruktorów pionierskich, niechętnie patrzących na próby formowania drużyn harcerskich. Wprawdzie powszechnie odczuwano konieczność wprowadzenia zmian, ale instruktorzy pionierscy w większości stali na stanowisku, by nie zmieniać dotychczasowego stanu rzeczy, zostać przy pionierach i nie zwracać sobie głowy harcerstwem. Jednak wobec daleko posuniętych kroków grupy harcerskiej oraz powszechnej akceptacji społecznej harcerstwa, na naradzie dyrektorów szkół i instruktorów pionierskich podjęto kompromisową decyzję, że powstaną dwie polskie organizacje - pionierska i harcerska. Na szczęście przedstawiciele ZG PZKO uświadomili obecnym, że byłoby bezsensowne istnienie dwóch konkurencyjnych organizacji przy ówczesnej liczbie dzieci w polskich szkołach (ok. czterech tysięcy) i decyzja ta nigdy nie weszła w życie.

Tymczasem harcerstwo zaczęło przybierać realne kształty. Trwały spotkania, rozmowy, a cenne było zwłaszcza to, że inicjatywę poparli dyrektorowie szkół polskich oraz inspektorzy - Szopa, Tacina i Tesarczyk. Byli oni obecni również na spotkaniu, w trakcie którego wybrano Tymczasową Radę Naczelną, która pracowała w składzie: Janina Czaja, Helena Janiczek, Zofia Kowalczyk, Janina Kowalska, Konstanty Krzystek, Anna Krzywoń, Karol Mrózek, Bronisław Niemiec, Helena Pasz, Mieczysław Piszczek, Jan Raszka, Władysław Sztebel, Adolf Szurman, Władysław Wróbel, Tadeusz Tesarczyk, Józef Franek, Helena Lach, Józef Ondrusz, Tadeusz Rzyman i Oswald Wałoszek. Z jej grona ukonstytuowało się Naczelnictwo w składzie Zofia Kowalczyk, Janina Kowalska, Konstanty Krzystek, Anna Krzywoń, Karol Mrózek, Bronisław Niemiec, Mieczysław Piszczek, Jan Raszka, Tadeusz Rzyman, Adolf Szurman i Władysław Wróbel, którego wybrano Naczelnikiem. Do Komisji Rewizyjnej weszli Władysław Byrtus, Karol Mrógała i Tadeusz Tesarczyk (przeszedł z RN), a do Sądu Harcerskiego - Henryk Jasiczek, Józef Kolarz i Bolesław Skrzydłowski. Większość z nich miała doświadczenia z pracy w harcerstwie z lat trzydziestych i czterdziestych.

Jednym z pierwszych posunięć RN było zorganizowanie kursu dla kadry harcerskiej w ostrawskim Bielskim Lesie. Oprócz spraw metodycznych dyskutowano tam burzliwie na temat struktury organizacyjnej i statutu nowej organizacji. Hm. Szurman zaproponował, by strukturę organizacyjną oprzeć na szczeplach harcerskich. Propozycja ta została przyjęta i w późniejszej działalności szerepy stały się „kręgosłupem” HPC. O wiele bardziej podzielone zdania były na temat statutu i partnerów harcerstwa. Gotowy projekt statutu przedstawił hm. Adolf Szurman. Partnerem harcerzy mogli być natomiast Junacy, jednak wskutek nienajlepszych doświadczeń z lat trzydziestych i czterdziestych propozycja ta nie przeszła. Na kursie pojawił się bawiący właśnie w Ostrawie członek władz pionierskich Oldřich Kryštůfek, który po zapoznaniu się z zamierzeniami harcerzy i projektem statutu zaproponował nawiązanie współpracy organizacyjnej i przesłanie przetłumaczonego projektu statutu do Pragi. Ten pomysł został zaakceptowany, statut przesłano i



3. 10. 1968 na posiedzenie Rady Centralnej OP pojechał do Brna druh Mieczysław Piszczek, by przedstawić pionierom stanowisko, warunki i oczekiwania harcerzy. Wyjazd do Brna zakończył się sukcesem i w dwa tygodnie później, 16. 10. 1968 w Seči RC OP zatwierdziła Statut Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji - organizacji działającej autonomicznie w strukturach OP na prawach samodzielnego powiatu. Było to wprawdzie rozwiązanie kompromisowe, ale dla zaolziańskiego harcerstwa jak na ówczesne czasy bardzo korzystne, pozwalające na zachowanie ogromnego zakresu samodzielności, a zarazem korzystanie z bazy materialnej OP i uniknięcie niepotrzebnych oskarżeń o nacjonalizm itp.

W czasie, kiedy trwały jeszcze dyskusje na temat organizacji działalności oraz statutu, praca „na dole” wrzała na całego. Była kadra instruktorska, odczuwano jednak niedobór funkcyjnych na szczeblu zastępów i drużyn. W dniach od 1 do 3 października 1968 odbył się więc w Bielskim Lesie kurs dla drużynowych, przygotowywano też I Konferencję HPC, którą zwołano na 16. 11. 1968 r. do Klubu PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszynie. Jak wspominają uczestnicy konferencji, dyskusja była otwarta i bezpośrednia. Jeszcze raz harcerstwo poparli nauczyciele, a zwłaszcza dyrektorzy szkół. Naczelnikiem HPC wybrany został druh Mieczysław Piszczek, powstały komendy - Zuchowa, prowadzona przez hm. Bronisława Niemca, Harcerska na czele z hm. Anną Bocek-Krzywoniową, oraz Starszoharcerska, którą prowadził najpierw Adolf Szurman, a potem Władysław Sztebel. Nowe władze HPC zbierały się stale w „Dziupli” oraz w biurze Konstantego Krzystka w ZG PZKO.



16. 11. 1968 w Klubie PZKO w Cz. Cieszynie odbyła się I Konferencja HPC działającego w ramach Organizacji Pioniera. Za mównicą Anna Bocek-Krzywoniowa, która stanęła na czele Komendy Harcerskiej.

dla powiatu frydeckiego zatrudniono drużny Anielę Cimała i Irenę Tacina, a dla karwińskiego drużny Dagmarę Chorzempa i Annę Sochor. Oprócz nich działała jednak masa instruktorów społecznych, organizujących drużyny, szczyepy oraz wiele imprez. Rok 1968 był również rokiem pierwszych od dwudziestu lat obozów harcerskich. Pierwszym z nich był dwutygodniowy kurs dla zastępowych w Koszarzyskach, organizowany przez RN HPC, którego komendantem został dh Tadeusz Rzyman. Ciekawą inicjatywą, wprowadzoną w tym roku przez Naczelnika HPC, hm. Mieczysława Piszczka, było to, że wszyscy członkowie władz harcerskich prowadzili zarazem drużyny, łącząc w ten sposób teorię z odświeżaniem lub zdobywaniem doświadczeń praktycznych.

Rok harcerski 1968 - 69 był chyba najradośniejszym i najpiękniejszym okresem trzeciej odsłony w działalności zaolziańskiego harcerstwa. Był to czas optymizmu, wiary w przyszłość i wielkiego rozmachu harcerstwa. Drużyny powstawały przy wszystkich szkołach, harcerze od Mostów po Boguminy spotykali się co kilka tygodni na zlotach i zjazdach.

Lato roku 1969 to obóz - kurs dla zastępowych w Nydku - Głuchowej, kolonia zuchowa w Bystrzycy, wyjazd reprezentantów drużyn i szczepli HPC na obóz do Borowian oraz Siewierza w Polsce. Jesienią natomiast, w trzydziestą rocznicę wybuchu II wojny światowej, ogłoszono I Alert HPC, którego celem było sporządzenie spisów osób z terenu Zaolzia, którzy zginęli w czasie wojny, oraz przybliżenie harcerzom ich życiorysów i dokonań. Wyniki Alertu były zaskakująco bogate i z materiałów wtedy zdobytych, korzysta się do dziś.

Kolejny 1970 rok był niestety zmierzchem krótkiej historii harcerstwa zaolziańskiego końca lat sześćdziesiątych. Początek normalizacji oznaczał koniec swobody działania. Wprawdzie drużyny działały jeszcze jak w latach poprzednich, jednak Rada Naczelna i Naczelnictwo odczuwały, że zmienił się sposób patrzenia władz na HPC. W dniu 21. 1. 1970 zebrała się II Konferencja HPC w klubie PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszynie. Wybrano nowe Naczelnictwo, w skład którego weszli druhowie Mieczysław Piszczek, Janina Kowalska, Tadeusz Rzyman, Konstanty Krzyszek, Bronisław Niemiec, Anna Krzywoń, Władysław Wróbel, Janina Matloch, Adolf Szurman i Jan Raszka. Już wtedy było jasne, że perspektywy HPC nie są wesołe. Ówczesna oficjalna komunistyczna linia polityczna CSSR dążyła do zlikwidowania wszystkich samodzielnych organizacji dziecięcych i młodzieżowych, oraz stworzenia jednej, skomasowanej organizacji, którą łatwo możnaby sterować.



*Uczestnicy obozu w Borowianach, 1969
w górnym rzędzie trzeci z lewej hm. Władysław Sztebel*



*Podczas I Alertu HPC, Żwirkowisko, 1969
raport odbiera hm. Władysław Sztebel*



Przyżeczenie harcerskie na sztandar drużyny, Stonawa, 1969

HPC było jedną z przeszkód na drodze prowadzącej do tego celu. W HPC zacięcie dyskutowano na temat sposobów rozwiązania tego problemu. Władze pionierskie, opanowane już wtedy przez zwolenników nowego kursu politycznego, posłużyły się nawet będącymi dotychczas na Zaozliu autorytetami - przedstawicielami ZHP Piotrem Rządą i Stanisławem Majką, którzy próbowali wpłynąć na RN i Naczelnictwo, że nie warto bronić samodzielności i dla dobra sprawy należy się podporządkować „nowemu”. Jednak władze HPC uparcie broniły swej organizacji. Ostatnia próba miała miejsce 20 maja 1970, gdy do Pragi wyjechała grupa w składzie: Władysław Wróbel, Władysław Sztebel, Mieczysław Piszczek i Janina Matloch, by jeszcze raz spróbować przekonać Radę Centralną OP o słuszności swych racji. Niestety, bezskutecznie. W dniu 27 maja 1970 działalność HPC została oficjalnie zakończona. Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji podzieliło los wielu innych organizacji, które nie mieściły się w układach nowej sytuacji politycznej CSSR. Wprawdzie stale noszono jeszcze mundurki harcerskie, ale krzyże zastąpione zostały przez odznaki pionierskie, noszone dotychczas poniżej nich, na lewej kieszeni munduru. Ścisłe kierownictwo HPC zostało, otrzymało zadanie doprowadzenia do końca Akcji Letniej' 70. Latem odbył się jeszcze kurs w Borowianach, do Siewierza wyjechała kolejna liczna grupa, reprezentująca HPC, był to jednak koniec faktycznie niezależnego istnienia HPC.

Kadra harcerska miała teraz trzy wyjścia - zupełnie zrezygnować z pracy z młodzieżą, kontynuować działalność nielegalnie (co w warunkach, gdy StB szalało, a nikt nie wiedział, kto jest donosicielem, nie było do pomyślenia bez narażania dzieci na represje), albo ratowania tego, co można było uratować i wbrew wszystkiemu „robić swoje” na tyle, na ile się da. Większość kadry wybrała (w pierwszej fazie, kiedy nie wiadomo jeszcze dokładnie, co oznacza termin „normalizacja”) trzecią możliwość. Dzięki nieustępliwym staraniom dotychczasowego Naczelnictwa HPC wywalczono powstanie komisji powiatowych i okręgowej do spraw polskich drużyn i szczepów, co było pewnym rodzajem autonomii. Ich szefami zostali Władysław Sztebel (kom. okręgowa), Mieczysław Piszczek (Karwina) i Jan Raszka (Frydek). Komisje te, zredukowane później z technicznych przyczyn do jednej - okręgowej, były inicjatorkami wielu imprez, które przetrwały do dziś - Rajdów Beskidzkich, spotkań zuchowych (tzw. Wesołe Soboty z „Naszą Gazetką”) czy też kursów dla przybocznych i drużynowych w okresie międzywojennym. Z perspektywy czasu można zaryzykować twierdzenie, że to, iż duch oraz tradycja harcerska nie zginęły, było między innymi właśnie efektem tej trudnej decyzji i zaowocowało po kolejnych dwudziestu latach.

Opracowane na podstawie dokumentów, zapisków i osobistych wspomnień hm. Mieczysława Piszczka



Drużyna zuchowa, Darków, 14. 12. 1968

Prawo harcerskie z roku 1969

1. Harcerz kocha swoją ojczyznę i dla niej chętnie spełnia swoje obowiązki.
2. Harcerz jest niezawodnym kolegą i umie się podporządkować decyzji kolektywu.
3. Harcerz śpieszy słabszym i młodszym z pomocą oraz broni słusznej sprawy.
4. Harcerz jest grzeczny, szanuje starszych i chętnie pomaga rodzicom.
5. Harcerz ma swój honor i na jego słowie można zawsze polegać.
6. Harcerz umie doceniać wyniki własnej pracy i innych oraz strzeże mienia społecznego.
Jest oszczędny i ofiarny.
7. Harcerz jest sprawiedliwy, ofiarny i wytrwały.
8. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
9. Harcerz jest przyjacielem dzieci całego świata.
10. Harcerz broni honoru swojej drużyny i organizacji, szanuje swą mowę i kulturę ojczystą.

Przyrzeczenie harcerskie

Chcę być dobrym człowiekiem, pożytecznym członkiem swojej drużyny. Mam szczerą wolę całym życiem służyć ojczyźnie i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.



TYGODNIK
dziewcząt i chłopców
harcerek i harcerzy

● 17 stycznia 1969 ●
Cena: 60 hal.

Wszystkim zuchom, harcerzom oraz działaczom harcerskim — wspaniałych przeżyć, wiele ciekawych wrażeń oraz prawdziwej, wielkiej przygody na nowym harcerskim szlaku

życzy Naczelnik HPC
phm. inż. Mieczysław PISZCZEK

DRODZY CZYTELNICY!

Na progu Nowego Roku otrzymujecie pierwszy numer Naszej Gazetki, który wydrukowany został w korwińskiej drukarni. Zmieniło się oblicze i szota graficzna z przyczyn od nas niezależnych. Musieliśmy zrezygnować z dotychczasowego kolorowego druku, który wymaga specjalnej techniki druku.



Warta harcerska przy pomniku w Żywocicach, prawdopodobnie r. 1939

Spotkanie po latach

Henryk Jasiczek

Czy pamiętacie ten dzień,
czy pamiętacie, przyjaciele?
Może to było w sobotę
a może było w niedzielę.

Szliśmy wzdłuż olch i brzoź,
przed nami polna droga,
w zbożach się pławił złoty szum,
upał dogasał w głogach.

Strzępiaste chmury jak owce
szły truchtem do wodopoju,
wiatr się gdzieś zawieruszył,
na dobre uspokoił!

Szliśmy szumiąc piosenkę,
chłopcy z drużyny Kościuszki,
młode, gorące serca,
kryły zielone bluzki.

Świat był wtedy przed nami,
ogniska, obozy, Spała,
radość, duma, wysiłek
serca nasze zespałał.

To była szkoła przyjaźni,
nie zmieścisz jej w zeszytach,
to była przyjaźń harcerska,
przyjaźń na całe życie.

Harcerze z Czechosłowacji,
wiara wierna i swojska.

Hasłem naszym: Ojczyzna!
Odzewem naszym: Polska!

I tak mijają dni...
tak gmatwają się lata.
Trzeba w przeszłość odchodzić,
by w wspomnieniach powracać.

I tak nam lata płyną,
jak srebrne fale w Tyrce,
czasem serce zaboli,
ktoś uściśnie nam rękę.

Co rok tęskne jesienie,
co rok wiosny łaskawsze,
co rok ktoś tam odchodzi
i odchodzi na zawsze.

Śmiejmy się do wspomnień,
Kochani przyjaciele,
wspomnienia – zdjęcia w albumie,
pęk kwiatów na niedzielę.

Ale nie bądźmy smutni,
choć nas chcą przygnieść lata.
Tyle przeszliśmy w życiu,
znamy uroki świata.

I nigdy nic co ludzkie
nie było nam obce,
i życie nas nie wiodło
na cudze manowce.

Dzisiaj nie bądźmy smutni,
choć lata szybko płyną,
chwila szczęścia smakuje
jak dobre, stare wino.

To nic, że lata ptyną,
Tyrka wciąż będzie szumieć,
choć ci, co przyjdą po nas
nie będą nas rozumieć.

To los rzucił na szaniec
nas, żyjące kamienie,
pozostawi ślad światła,
kto ocalił sumienie.

A sumienie jak lampa,
serce jak zegar stuka,
po tym świetle nas kiedyś
ktoś w historii odszuka.

Czuj duch! I niech zdrowie służy
a w sercach pełno słońca –
Z tym słońcem, z tą przyjaźnią
aż po kres, aż do końca.

(1976)



Harcerskie spotkanie po latach, 5. 6. 1976

Komendanci i Naczelnicy HPC

Okres międzywojenny 1924 - 1938

Przewodniczący HPC
1924 - 1938 dr Jan Buzek

Główny Komendant
1924 - 1926 Józef Krysztof

(w 1926 r. dochodzi do podziału na Komendę Męską i Komendę Żeńską)

Komendanci Komendy Męskiej HPC

1926 - 1927 Jerzy Trombik

1927 - 1928 ks. Józef Berger

1928 - 1935 Leon Szmeja

1935 - 1936 Józef Piszczek

1936 - 1937 Alfred Kocur

1937 - 1938 Karol Raszka

Komendantki Komendy Żeńskiej HPC

1926 - 1927 Genowefa Wróblówna

1927 - 1930 Waleria Synowcówna

1930 - 1931 Emilia Mrózkówna

1931 - 1932 Waleria Synowcówna

1932 - 1933 Emilia Mrózkówna

1933 - 1934 Helena Pustówczanka

1934 - 1938 Wanda Jędrzyszczykówna

(w 1938 r. HPC zostało połączone do ZHP)

Okres powojenny 1945 - 1950

Prezes Rady Naczelnej HPC (umownej)
VIII-XII 1945 dr Jan Kubok

(Rada ta próbowała wznowić działalność drużyn harcerskich, władze jednak na to nie zezwalały)

Naczelnik Sekcji Harcerskiej SMP

1947 - 1949 Henryk Jasiczek

1949 - 1950 Władysław Wróbel p. o.

Główna Komenda Harcerzy w ramach SMP

XII 1947 - IV 1948 Bogumił Goj

IV 1948 - XII 1950 Władysław Wróbel

Główna Komenda Harcerek w ramach SMP

1947 - 1950 Anna Bocek

(13. 3. 1949 utworzono wspólne władze dla harcerek i harcerzy, komendy działały jednak aż do likwidacji Sekcji Harcerskiej SMP oddzielnie)

Okres 1968-1970

Naczelnik HPC w ramach Organizacji Pioniera?

IX 1968 - XI 1968 Władysław Wróbel (tymczasowy)

XI 1968 - V 1970 Mieczysław Piszczek

Okres 1989-2013

Naczelnik HPC

1989 - 1992 Władysław Sztebel (do 19. 1. 1991 tymczasowy)

1992 - 1999 Kazimierz Worek (do 6. 5. 1993 p. o.)

1999 - 2006 Alicja Berki

od 2006 Krzysztof Mitura

